

Sygn. akt III AUa 147/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
-----------------	--

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 września 2022 r. w S.

sprawy M. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 29 grudnia 2021 r., sygn. akt IV U 363/20

oddała apelację.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

Sygn. akt III AUa 147/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 20 lutego 2020 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu M. K. (2) prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 17 grudnia 2014 r. ojcu. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy od 1 lipca 2002 r., a zatem niezdolność do pracy nie powstała w okresie kontynuowania nauki w szkole.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł M. K. (1), domagając się jej zmiany i przyznania mu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych prawem. W uzasadnieniu podniósł, że niezdolność do pracy powstała znacznie wcześniej, niż ustalił to Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to znaczy w czasie, gdy pobierał jeszcze naukę w technikum zawodowym. Nauka w szkole średniej zawodowej trwała do 27 stycznia 2001 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem, powtarzając argumentację użytą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i odstąpił od obciążenia ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. K. (1) urodził się (...) Jest synem L. K. (1) zmarłego w dniu 17 grudnia 2014 r. W dniu 31 maja 2009 r. zmarła jego matka A..

W roku szkolnym 1998/1999 ubezpieczony ukończył Zasadniczą Wielozawodową Szkołę w D. w zawodzie kucharza.

Ubezpieczony od 1 września 1999 r. do dnia rezygnacji z nauki, tj. 27 stycznia 2001 r. uczęszczał do Technikum Zawodowego w (...) Szkoły Zawodowej dla Dorosłych (...) w K..

W przebiegu zatrudnienia ubezpieczony zatrudniony był na stanowiskach: ucznia - kucharza (od 15.04.1997 r. do 31.08.1998 r., od 01.09.1998 r. do 28.02.1999 r., od 01.03.1999 r. do 14.03.1999 r., od 15.03.1999 r. do 30.06.1999 r.), pomocy kuchennej (od 01.07.1999 r. do 31.08.1999 r., od 02.11.1999 r. do 09.07.2000 r.), kucharza (od 10.07.2000 r. do 07.08.2000 r.)

W okresie od 15 maja 2001 r. do 25 czerwca 2001 r. po raz pierwszy odbywał hospitalizację na Oddziale Psychiatrycznym Szpitala (...) w K. w związku z rozpoznaniem zaburzeń zachowania i zaburzeń psychicznych spowodowanych zażywaniem substancji psychoaktywnych. Z pomocy (...) w S. ubezpieczony zaczął korzystać od dnia 14 marca 2002 r. Z powodu stanu zdrowia psychicznego M. K. (1) był wielokrotnie hospitalizowany.

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 16 kwietnia 2002 r. postanowiono na stałe zaliczyć ubezpieczonego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (symbol P),

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 13 sierpnia 2002 r., M. K. (2) przyznano prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, poczynając od dnia 1 lipca 2002 r. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 17 października 2006 r., ubezpieczony został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy od dnia 1 października 2006 r. Prawo do renty było kolejno przedłużane z uwzględnieniem stopnia niezdolności do pracy. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 28 października 2019 r., ubezpieczony został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji. Od dnia 1 października 2019 r. do 31 stycznia 2023 r. ubezpieczony posiada prawo do świadczenia uzupełniającego

M. K. (1) w dniu 4 listopada 2019 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu L. K. (1).

Zaskarżoną decyzją z dnia 20 lutego 2020 r. organ rentowy odmówił przyznania prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy od 1 lipca 2002 r., a zatem niezdolność do pracy nie powstawała w okresie kontynuowania nauki w szkole.

M. K. (1) cierpi na schizofrenię paranoidalną. Aktualny stan zdrowia jego zdrowia powoduje całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Ubezpieczony od 2001 r. leczy się psychiatrycznie, początkowo z rozpoznaniem zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych używaniem substancji psychoaktywnych, zespołu urojeniowego a następnie schizofrenii.

Powodem uznania M. K. (1) za osobę częściowo niezdolną do pracy było nasilenie zaburzeń chorobowych w kilkukrotnych badaniach (np. 29 lipca 2002 r., 28 sierpnia 2003 r., 15 września 2003 r., 21 września 2004 r.).

Natomiast z powodu pogorszenia stanu zdrowia (zaostrenie psychotyczne schizofrenii), ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy **od 1 października 2006 r.** Brak jest przesłanek medycznych i orzecznich pozwalających na stwierdzenie wcześniejszej daty powstania całkowitej niezdolności do pracy.

Z M. K. (1) mieszka obecnie mąż jego zmarłej matki L. K. (2), który opiekuje się pasierbem.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione podnosząc, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami postępowania było ustalenie, czy M. K. (1) przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 17 grudnia 2014 r., ojcu L. K. (1). Wskazał, iż ubezpieczony od 1 lipca 2002 r. uprawniony był do pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Od 1 października 2006 r. pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Natomiast od 16 września 2019 r. jest również niezdolny do samodzielnej egzystencji. Prawo do świadczenia rentowego ma przyznane do 31 stycznia 2023 r. Dodatkowo w okresie od 1 października 2019 r. do 31 stycznia 2023 r. posiada przyznane prawo do świadczenia uzupełniającego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż ustalenie prawa do renty rodzinnej jest związane z koniecznością spełnienia warunków określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1999 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Podkreślił, iż zgodnie z art. 65 ust. 1 ww. ustawy, renta rodzinna przysługuje m.in. uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Jak wynika z treści art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy uprawnionymi członkami rodziny są między innymi dzieci własne takiej osoby. Z kolei w art. 68 ust. 1 pkt 1 - pkt 3 ustawy sprecyzowano, że dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Sąd meriti wskazał, iż ubezpieczony domagał się przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. M. K. (1) w chwili jego śmierci miał ukończone 33 lata. Zatem należało ustalić, czy zaistniała przesłanka wskazana w pkt 3. Sąd ten podkreślił, że renta oparta na tej przesłance może być przyznana wyłącznie wówczas, gdy ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy, ale niezdolność ta musi powstać nie aktualnie, lecz przed osiągnięciem wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy (por: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006r., II UZP 10/06).

W ocenie Sądu Okręgowego, punktem wyjścia było zatem rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy, do dnia ukończenia nauki w szkole, tj. do dnia 27 stycznia 2001 r.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że niezdolność do pracy, stopnie tej niezdolności oraz kryteria oceny zostały sformułowane w art. 12 - 14 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak wynika z treści art. 12 ust. 1 i 2 niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu bez rokowania jej odzyskania po przekwalifikowaniu. Przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

Niezdolność do pracy jest przede wszystkim przesłanką natury medycznej, wiążącą się ze stanem zdrowia ubezpieczonego. Dlatego przy jej ocenie rutynowym postępowaniem Sądu jest powołanie biegłych lekarzy odpowiedniej specjalności. Stosownie do tego, mając na uwadze schorzenia zgłaszane przez ubezpieczonego Sąd meriti, powołał biegłego lekarza psychiatrę i następnie stwierdził, że z opinii biegłej specjalisty psychiatry H. M., wykonanej na podstawie analizy akt sprawy, dokumentacji medycznej oraz po osobistym zbadaniu ubezpieczonego

wynika, że M. K. (1) cierpi z powodu schizofrenii lecz od 17 stycznia 2001 r. ubezpieczony nie był całkowicie niezdolny do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

Zarzuty do powyższej opinii wniósł ubezpieczony. Podniósł, że biegła w ogóle nie odniosła się do kwestii związanej z występowaniem zaburzeń zachowania i psychicznych sprzed 17 maja 2001 r. i ich wpływu na zdolność do pracy. Wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Mając na uwadze zarzuty ubezpieczonego Sąd Okręgowy postanowił dopuścić dowód z opinii innego biegłego psychiatry (k. 49).

Biegły lekarz psychiatra G. B., po zapoznaniu się dokumentacją medyczną zawartą w aktach sprawy oraz po wykonaniu badania podmiotowego i przedmiotowego rozpoznał u ubezpieczonego schizofrenię paranoidalną.

W uzasadnieniu opinii biegły podał, że M. K. (1) od 2001 r. leczy się psychiatrycznie, początkowo z rozpoznaniem zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych używaniem substancji psychoaktywnych, zespołu urojeniowego a następnie schizofrenii. Wskazał, że powodem uznania ubezpieczonego za osobę częściowo niezdolną do pracy było nasilenie zaburzeń chorobowych w kilkukrotnych badaniach (np. 29 lipca 2002 r., 28 sierpnia 2003 r., 15 września 2003 r., 21 września 2004 r.). Natomiast z powodu pogorszenia stanu zdrowia (zaostrenie psychotyczne schizofrenii), ubezpieczony został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy od 1 października 2006 r. Zdaniem biegłego psychiatry brak jest przesłanek medycznych i orzeczniczych pozwalających na stwierdzenie wcześniejszej daty powstania całkowitej niezdolności do pracy, niż data którą ustalili lekarze orzecznicy ZUS. Z kolei aktualny stan jego zdrowia powoduje jego całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji do 31 stycznia 2023 r.

Powyższą opinię Sąd Okręgowy uznał za rzetelną, pomimo, że biegły nieprawidłowo wskazał datę powstania częściowej niezdolności do pracy „od stycznia 2001 roku”. Zdaniem tego Sądu, nie wpływa to jednak na wartość merytoryczną opinii, albowiem kluczowym zagadnieniem było ustalenie daty powstania całkowitej niezdolności do pracy, którą biegły podobnie jak Lekarze Orzecznicy ZUS, ustalił od dnia 1 października 2006 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, wnioski wypływające z tej opinii były jasne i pełne, zaś ustalenia w niej poczynione są kategoryczne i przekonywujące.

Ubezpieczony wniósł o wydanie przez biegłego opinii uzupełniającej.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął zgłoszony dowód uznając, że wniosek zmierza jedynie do przedłużenia postępowania. Biegły psychiatra G. B. wyraźnie wskazał, że do pogorszenia stanu zdrowia M. K. (1) doszło od 1 października 2006 r. i dopiero od tej daty ubezpieczony był osobą całkowicie niezdolną do pracy. We wcześniejszym okresie był jedynie częściowo niezdolny do pracy. W niniejszej sprawie kluczowe zaś znaczenie ma data powstania całkowitej niezdolności do pracy, która została jednoznacznie ustalona przez biegłego psychiatrę. Powyższą datę potwierdzają również wcześniejsze ustalenia Lekarzy Orzeczników ZUS, które nie były kwestionowane.

Oceniając zeznania świadka L. K. (2), Sąd pierwszej instancji dał im wiarę jedynie w zakresie, w którym świadek zeznał, iż mieszka i opiekuje się pasierbem.

Sąd meriti wskazał, iż M. K. (1) jako osoba niezdolna do samodzielnej egzystencji niewątpliwie wymaga pomocy innych osób przy wykonywaniu codziennych czynności. W pozostałym zakresie uznał jednak, że zeznania świadka były mało konkretne i nie mogły stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy, a zwłaszcza podważenia ustaleń opinii biegłego psychiatry. Nie można ich bowiem skonfrontować z żadną dokumentacją (np. medyczną czy pedagogiczną) odnośnie procesu leczenia czy rzeczywistego zachowania ubezpieczonego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podkreślił, że M. K. (1) stał się całkowicie niezdolny do pracy dopiero od 1 października 2006 r., a wcześniej był jedynie częściowo niezdolny do pracy i nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że całkowita niezdolność do pracy powstała w trakcie jego nauki w szkole. Ubezpieczony nie spełnił zatem przesłanki wskazanej w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1999 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Kierując się powyższymi ustaleniami i dokonaną oceną prawną, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

W pkt II sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążył ubezpieczonego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego należnych organowi rentowemu, mając na uwadze sytuację zdrowotną i finansową ubezpieczonego.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony zaskarżając je w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania ubezpieczonego oraz zasądzenie od organu na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych;

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłych psychiatrów i uznanie, iż opinie w sposób rzetelny określają datę powstania u ubezpieczonego całkowitej niezdolności do pracy oraz, iż nowe fakty wskazane w ramach zeznań świadka L. K. (2) nie miałyby

znaczenia dla ustaleń opinii biegłego;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka L. K. (2) i uznanie, że zeznania były „mało konkretne i nie mogły stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy, a zwłaszcza podważanie opinii biegłego psychiatry”, podczas gdy zeznania świadka nie mogły prowadzić do poważanie opinii biegłego, a stanowić jedynie materiał dowodowy w oparciu o który biegły mógłby ocenić datę powstania u ubezpieczonego całkowitej niezdolności do pracy; nie zachodzą również podstawy aby zeznania świadka uznać za mało konkretny, w sytuacji gdy świadek był jedyną żyjącą obecnie osobą, która obserwowała rozwój choroby ubezpieczonego i wskazywał na fakty których był bezpośrednim świadkiem, uczestniczył w życiu ubezpieczonego, wspólnie z nim zamieszkiwał i sprawował nad nim faktyczną pieczę;

c. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 235² § pkt. 5 K.p.c. poprzez pominięcie wniosku ubezpieczonego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego psychiatry G. B., podczas gdy treść opinii wymagała uzupełnienia, albowiem biegły nie dokonał oceny występujących u ubezpieczonego objawów choroby, opisanych w dokumentacji medycznej, (wywiad z chorym opisujący okres przed datą pierwszej hospitalizacji), nadto biegły wydając opinię podstawową nie dysponował materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka L. K. (2), albowiem zeznania złożone zostały dopiero na rozprawie w dniu 29 grudnia 2021r., co skutkowało niewyjaśnieniem istoty sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 68 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez uznanie, iż ubezpieczony nie spełnia przesłanek dla uzyskania prawa do świadczenia w postaci renty rodzinnej;

b. art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uznanie, iż do czasu zaprzestania nauki w szkole u ubezpieczonego nie wystąpiła całkowita niezdolność do pracy.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż w jego ocenie, zdiagnozowana schizofrenia paranoidalna ujawniła się w 2000 r., a więc w okresie kiedy ubezpieczony pobierał naukę w Technikum Zawodowym, a zaprzestanie nauki z dniem 27 stycznia 2001 r. stanowiło jedynie konsekwencję stanu chorobowego w jakim się znalazł. Tym samym

całkowita niezdolność do pracy u ubezpieczonego wystąpiła już w roku 2000. W związku z chorobą psychiczną pierwsza hospitalizacja ubezpieczonego w Szpitalu (...) miała miejsce od dnia 17 maja 2001 r. do dnia 25 czerwca 2001 r. Przyjęcie do szpitala miało miejsca na podstawie skierowania lekarza psychiatry i postanowienia Sądu. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego wskazano (w pozycji dotyczącej danych o przebiegu choroby), iż: „Pacjent dotychczas nie leczony psychiatrycznie. Od około 6 miesięcy nastąpiła zmiana zachowania. Odizolował się od otoczenia, całymi dniami leżał w łóżku. Po kilka dni nie jadł i nie pił. Rozmyślał o religii. Wydawało mu się, że świat poszarzał. Zachowywał się dziwnie”.

Nadto w wywiadzie lekarskim przy przyjęciu do szpitala stwierdzono:

„Pacjent dotychczas nie leczony psychiatrycznie. Skierowany na podstawie postanowienia sądu o leczeniu. Podaje, że w październiku rzuciła go dziewczyna. Załamał się z tego powodu, miał kłopoty w szkole. Zaczął palić marihuanę - podaje, że palił kilka razy na dyskotekach. Podaje, że w br. przyjmował amfetaminę, żeby lepiej się uczyć. Alkohol okazjonalnie. Od stycznia zaczął leżeć, przestał jeść, zastanawiał się wtedy nad swoją przyszłością. Podaje, że przez ponad tydzień nie pił. Podaje, że nie odczuwał apetytu i pragnienia. Wydaje mu się, że świat poszarzał. Wie, że to wszystko ze stresu. W nocy myśli o innym świecie. Odizolował się od znajomych. Twierdzi, że w ostatnim czasie więcej rozmawiał z matką o jedzeniu i religii. W ostatnim czasie stał się bardziej wierzący. Rozmyśla o religii”.

Zdaniem ubezpieczonego, zapisy historii choroby dotyczące pierwszego pobytu ubezpieczonego w szpitalu psychiatrycznym, wskazują, iż zdiagnozowana u ubezpieczonego schizofrenia paranoidalna ujawniała się u niego co najmniej na pół roku przed datą hospitalizacji, a więc w październiku 2000 r. Fakty wystąpienia objawów choroby opisany jest również w Historii Choroby Szpitala (...) (okres hospitalizacji od 10 czerwca 2008 r. do 31 lipca 2008 r.), gdzie w wywiadzie chorobowym, ubezpieczony wskazywał, że w 20 lub 21 roku życia „zdarzył się ten dzień, kiedy światy odwrócił mi się do góry nogami”. Twierdził, że świat mu się zmienił, czuł się sterowany, obserwowany, wyśmiewany przez innych ludzi. Przyznaje, że w tym czasie przyjmował substancje psychoaktywne (marihuanę, amfetaminę). W tym okresie przez większość czasu leżał w łóżku, nic mu się nie chciało być apatyczny, „zdolowany”, nic nie robił, dużo miał myśli, nie jadł i nie pił przez 7 dni. Po około pół roku trafił do szpitala psychiatrycznego, został wypisany z poprawą (...)”

Apelujący podkreślił, że dla właściwego ustalenia całkowitej niezdolności do pracy istotna pozostaje cała linia życia ubezpieczonego, a nie tylko dane obejmujące okres leczenia. Nadto stwierdził, że biegła wskazywała na oparcie swojego orzeczenia o wywiad z ojcem ubezpieczonego, natomiast w niniejszej sprawie zeznań świadka (opiekuna faktycznego ubezpieczonego L. K. (2)) w ogóle pod uwagę nie wzięto. Z uwagi na powyższe, tak istotny dla ubezpieczonego był dowód z zeznań świadka L. K. (2), który obserwował rozwój choroby u ubezpieczonego od samego początku do dnia obecnego. Wskazane podczas przesłuchania fakty z życia ubezpieczonego wskazują, kiedy choroba się ujawniła i winny podlegać ocenie przeprowadzonej przez biegłego psychiatrę.

Zdaniem skarżącego, zeznania świadka L. K. (2), wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji miały charakter szczegółowy. Świadek jako osoba bezpośrednio uczestnicząca w życiu i wychowaniu ubezpieczonego wskazał na fakty, których wystąpienie winno podlegać ocenie przez biegłego pod kątem symptomów świadczących o wystąpieniu choroby w postaci schizofrenii i jej wpływu na całkowitą niezdolność do pracy ubezpieczonego. Świadek wskazał na następujące fakty:

1. Nadmierna religijność: (minuta od 35:30 do 36:30 zeznań)
2. Stan higieniczny ubezpieczonego - brak dbałości o higienę (minuta od 25:00 do 25:40 zeznań, minuta od 33:00 do 35:19 zeznań);
3. Głosy które słyszał ubezpieczony (od 37:20 do 38:20)
4. Agresja w stosunku do rodziny, światłowstręt (minut od 13:00 - 14:00 zeznań, 38:00 do 38:50);

W ocenie ubezpieczonego, okoliczności te winny zostać ocenione przez biegłego, dopiero wówczas można byłoby przyjąć, iż sprawa została w całości wyjaśniona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego jak i rozważania prawne czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanych Sądowi pierwszej instancji błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd meriti zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), zgodnie z którym normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe mające na celu wyjaśnienie spornych okoliczności dopuszczając dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów (z uwagi na zastrzeżenia ubezpieczonego do opinii pierwszego z nich), którzy jednoznacznie stwierdzili, że wnioskodawca wprawdzie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy jednakże stopień tej niezdolności nie powstał w trakcie nauki w szkole a dopiero w 2006 r. w wyniku pogorszenia stanu zdrowia na co wyraźnie wskazywała dokumentacja lekarska.

Wobec zgłaszanych przez ubezpieczonego zarzutów Sąd Apelacyjny ponownie przeanalizował dokumentację lekarską a także opinie biegłych i stwierdził, że ponoszone w apelacji okoliczności dotyczące początków choroby ubezpieczonego, jego zachowania w 2001 r. i wszelkich faktów na które wskazywał powołany świadek, a które w ocenie ubezpieczonego mogłyby wpłynąć na treść opinii, (nadmierna religijność, brak higieny, agresja itp.) były przedmiotem analizy biegłych ponieważ były zgłaszane i opisywane w dokumentacji medycznej z leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego na przestrzeni wielu lat (dowód: dokumentacja medyczna w aktach ZUS: karty leczenia szpitalnego, opinia psychologiczna, zaświadczenia o stanie zdrowia, opinie specjalistyczne lekarzy konsultantów, historia choroby z (...)). Biegli zapoznając się z tą dokumentacją prześledzili również początki choroby i mimo zgłaszanych tam faktów i okoliczności (o których również mówił świadek) uznali, że pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło dopiero w 2006 r. Z tych też względów podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. w związku z art. 235² pkt. 5 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o dopuszczeniu uzupełniającej opinii biegłego psychiatry z uwagi na treść zeznań świadka jest niezasadny. Nie bez znaczenia dla oceny opinii biegłych w niniejszej sprawie i stwierdzonej w nich daty powstania całkowitej niezdolności do pracy pozostaje również fakt przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z **tytułu częściowej niezdolności** do pracy od 1 lipca 2002 r. Podkreślenia wymaga, że istnienie choroby psychicznej nie wiąże się automatycznie niezdolnością do pracy a tym bardziej z całkowitą niezdolnością do podjęcia zatrudnienia. W wielu przypadkach osoby z zaburzeniami psychicznymi (zwłaszcza na początku ich występowania) podejmują leczenie i zatrudnienie na ogólnym rynku pracy.

Przypomnieć należy, że dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych, przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki. Jako taki podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej, nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wywodu i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, że żadnych tego rodzaju argumentów nie przedstawiono w apelacji ubezpieczonego, co powoduje, że stanowisko apelującego jest chybione. Ubezpieczony i powołany przez niego świadek, kierując się subiektywnymi odczuciami, zmierzali do wykazania, że całkowita niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, co jednak nie ma waloru dowodowego, ponieważ o stanie zdrowia ubezpieczonego w kontekście spełnienia przesłanek do nabycia prawa do renty rodzinnej obiektywnie wypowiedzieli się biegli sądowi z zakresu medycyny określonych specjalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na to, że sporządzone w sprawie opinie dwóch biegłych psychiatrów odpowiadają wskazanym powyżej kryteriom oceny tego rodzaju dowodu jak i sformułowanej tezie dowodowej, należało je przyjąć za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. A zatem, w ocenie Sądu odwoławczego, ocena stanu zdrowia ubezpieczonego dokonana została kompleksowo.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczności konstytutywne z punktu widzenia istoty sporu. Podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowiły opinie biegłych, które zostały wydane po zapoznaniu się z całością dokumentacji ubezpieczonego, jak również po przeprowadzeniu z nim wywiadu i przeprowadzeniu badań przez biegłych sądowych. Ocena stanu zdrowia ubezpieczonego dokonana na potrzeby niniejszego postępowania nie pozwoliła na ustalenie, iż ubezpieczony spełnia przesłanki do przyznania prawa do renty rodzinnej.

Nie doszło zatem również do naruszenia przepisów prawa materialnego i w tym zakresie uznać należy rozważania Sądu Okręgowego za wyczerpujące i prawidłowe. Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne nie widząc potrzeby ponownego ich przytaczania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk